

Dj Decibel Presents Peter,

W tym wszystkim jedna myśl ze jestes Ty chocby niewiem
gdy bede trafil grunt Twoja reka mnie podniesie,
wiem ze nie przejdiesz tak poprostu bez niczego
nie zrobisz mi tego znamy sie dokladnie
kazda rocznice spedzimy gdzieś specjalnie,
unikalnie wszystkie minuty przezyc inaczej
u Twojego boku odjechac tak na maksa
mam cie w glowie w sercu w duszy wiesz to wszystko mnie przerasta,
i kocham to za tym tesknie nie porownam
tego uczucia dzieki czemu juz polowka,
nie musze wiecej szukac nie obejmie slowem
taka jestes aniele swoim zycie cie ochronie...
Ref:" Zadna z lez nie poplynie juz nigdy
nie pozwole mojej glupocie wiecej cie krzywdzic,
mowie czasem rzeczy ktorych sam nie rozumiem
powiem cos glupiego a pozniej zaluje,
gdy ranie cie slowami czuje sie zerem
wiem ze nie powinienem nie powinienem...
Czuje sie winny za kazdy Twój placz
jesli bedzie jeszcze raz wezme pistolet zloty strzal,
bo nie chce sprawiac bolu nieprzemyslana kroki
skutki sa takie ze ty cierpisz zamiast idioty,
mialem to na oku zawsze tylko teraz
mowie te slowa by przy wszystkich ci obiecac,
ze bedzie inaczej a napewno nie jak bylo
zapomnij prosze bo mamy inny cel na przyszlosc,
chodzmy w jego strone tam czeka milosc
nie zadne glupie zarty po ktorych robi sie przykro,
to wszystko jest na serio kotku ja cie kocham
dla mnie zawsze afrodytko bedziesz Zbroja Boga...
Ref:" Zadna z lez nie poplynie juz nigdy
nie pozwole mojej glupocie wiecej cie krzywdzic,
mowie czasem rzeczy ktorych sam nie rozumiem
powiem cos glupiego a pozniej zaluje,
gdy ranie cie slowami czuje sie zerem
wiem ze nie powinienem nie powinienem...
Chcemy byc wolni i jestesmy wolni
biegniemy tam gdzie inni podazali lecz nie doszli,
na drugi koniec swiata jak idziesz ja tym bardziej
zawsze z toba chce byc jak Bonnie z Clydem,
powiedz jak mozna sie nie zakochac gdy przechodzisz
nie ma mowy kazdy wlepie w ciebie oczy,
tak na powaznie pol galaktyki chce szanse
to mozna wyczytac z ich oczu wzrok jak snajper....
Ref:" Zadna z lez nie poplynie juz nigdy
nie pozwole mojej glupocie wiecej cie krzywdzic,
mowie czasem rzeczy ktorych sam nie rozumiem
powiem cos glupiego a pozniej zaluje,
gdy ranie cie slowami czuje sie zerem
wiem ze nie powinienem nie powinienem...